

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Do widzenia zimna Ukraino. Idea ocieplenia byłaby dobrym powodem do odpoczynku, po przyjeździe do domu, gdyby Di Francesco nie musiał przygotować się jak najszybciej do ligi. Trzeci mecz jest tym najtrudniejszym, mówią trenerzy od przygotowania atletycznego. I dlatego na koniec intensywnego tygodnia, złożonego z trzech trudnych pojedynków i skomplikowanego zmianami temperaturowymi o ponad 15 stopni, Roma jest zmuszona do odłożenia w kąć myślenie o aktualnej Lidze Mistrzów i odzyskać siły, aby bronić Ligi Mistrzów: w niedzielę na Olimpico przyjeżdża Milan, który z Gattuso, szczególnie w ostatnich tygodniach, zaczął szlachetny marsz i dlatego nie można go lekceważyć.**

W Trigorii zacznie tym samym krążyć ponownie słowo rotacja. Zespół wyleci z Charkowa o 11:30 czasu lokalnego i wyląduje na Fiumicino około 13:30. Zaraz potem, bez odrobiny odpoczynku, gracze będą trenować w Trigorii. Naturalnie odpoczną ci, którzy zagraли wczoraj z Szachtarem w niemal niedozwolonych temperaturach i ograniczą się do lekkiej sesji rozładunkowej: szczególnie Florenzi, który potrzebuje spokoju po problemach żołądkowych. Z kolei pozostali, wliczając tych, którzy weszli po przerwie na stadionie Metalista Charków, przejdą normalny dzień pracy, próbując przekonać Di Francesco, aby uzyskać w niedzielę miejsce w składzie.

Wśród pewnych nowości można sobie wyobrazić powrót Pellegriniego do środka pola. W miejsce De Rossiego, który w tej fazie kariery nie może grać w trzech bliskich sobie meczach, tym bardziej z perspektywą wyjazdu do Neapolu, na który Roma chce rzucić sto procent swoich możliwości. W tyłach Juan Jesus może dać wolną niedzielę Manolasowi, z kolei Kolarov, mimo prawdopodobnego powołania nowego nabytku, Jonathana Silvy, nie może się zatrzymać. W ataku oceniona zostanie kondycja El Shaarawyego, który w Charkowie usiadł na ławce z powodu dolegliwości. Jeśli odzyska kondycję, zagra. W przeciwnym razie zatwierdzony zostanie Perotti, który opuścił sobotni mecz z Udine. Możliwe, że odpocznie Under, który zagrał wczoraj szósty mecz w pierwszym składzie z kolei. Defrel zagra prawej stronie. Jednak wielką pokusą jest Patrik Schick, który może dać odpoczynek Dzeko. Być może po wyjazdowym meczu Ligi Mistrzów przyszedł naprawdę jego moment: poza tym Dzeko opiera się problemom fizycznym, ale nie jest niezniszczalny.

Autor: abruzzo